KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Grudnia. — Rok 1841. Piątek. | № 336. | Jutro, S. Gracjan. Imieniny Najjaśniejszego PANA.

Dnia 7go b. m. Rada Admin: przeznaczyła P. Jana
Turskiego, b. Sędziego Najwyższej Instancji, do
pełnienia obowiązków Prezesa Tryb: Cywil: Iszej
Inst: Gub: Mazow:; zatwierdziła nominacje wydane
przez Komisją Rząd: Spraw Wewn: i Duchown:, P.
Ant: *Rzewuskiemu*. b. Adjunktowi Wydz: Wojsko-
Polic: przy Rządzie Gub: Podlaskim, na pełniącego
obowiązki Sekretarza Jener: przy tymże Rządzie, i
P. Kar: *Trautsolt*, b. Rachmistrzowi wyż rzeczone-
go Wydz:, na p. o. Adjunkta w tymże Wydziale. —
Bilety z *powinszowaniem Nowego Roku*, z przy-
iemną wonią, na papierze welinowym, pięknie lito-
grafowane, z brzegami złoconemi, w ięzyku *polskim*
i *rosyjskim*, które oraz służą do kadzenia, i są
bardzo lubione, już znajduią się do nabycia za cenę
najpomierniejszą w Fabryce Wyrobów chemicznych
przy ulicy Senators: Nro 467, w domu dawniej Mi-
kulskiego, teraz Lewenberga. *Gotlieb* et *Comp:*.
— Wydawca *Magazynu Mód*, ma honor donieść,
że pismo to wychodzić będzie w roku 1842 pod tąż
Redakcją, iak wychodzi od początku czyli od r. 1835
i bez żadnej zmiany co do ceny, formatu, i t. d.
Uprasza Sz: Preunmeratorów, iżby raczyli wcześnie
zapisać się na Urzędach i Stacjach poczto: w Króles:,
w Cesarstwach *Rosyjskiem* i *Austrjackiem*, gdyż
od wczesnego nadejścia zapisów, zależy wysłanie
Numerów tego Pisma, które co tydzień wychodzi. —
W porze teraźniejszej gdy dni są najkrótsze, a
najdłuższe wieczory, nie może być iak użyteczne
bardzo i zajmuiące czas wolny od pracy, dziełko
małe pod nazwą *Rozrywka na długie wieczory*
czyli zbiór kabałek rozmaitych zwykle Patience
(pasians) zwanych z 86cią rycinami, którego dosta-
nie we wszystkich Księgarniach Warszawy, za cenę
zł. 4 illuminowane, a zł. 3 z czarnemi rycinami. —
W *Resursie Kupieckiej* urządzone zostały dla
Członków i ich familji, *prywatne wieczory muzy-*
czne, z Amatorów i Artystów złożone; 1szy taki
wieczór, na którym wykonane zostały Kwartet *Reis-*
sigera na mi b. mol (es) i Kwartet *Veit* (dzieło 3),
odbył się 13go b. m.; następne zaś w Poniedziałki o godz: 6tej po połud: odbywać się będą. Ktoby z Amatorów i Artystów czynnie chciał przyłożyć się do wykonania tych wieczorów, raczy na dni kilka zapisać się u Marszałka Resursy. — Szanownym Gospodarzom Prowincjonalnym *Kasyn* i wszelkich *Zabaw Karnawałowych*, życzących dobranych Artystów muzycznych, w komplecie dużym lub małym wedle upodobania, donoszę, że w każdym czasie zgłosić się rychlej o to mogą w Warsz: przy ulicy Marszałkow: i Siennej Nro 1379. Zarazem uprzedzaiąc, iż ci za gorliwe i z zadowoleniem bawiącej się Publiczności w *Siedlcach* wykonywane Muzyki, nietylko pismienne w Kurjerze podziękowanie, ale nadto znaczną gratyfikację otrzymali. Wilhelm *Kierszenfinkiel*. — Wyrobnik, lat 40 liczący, maiący Żonę i troie dzieci, onegdaj rąbiąc drzewo w Browarze przy ulicy Grzybowskiej, przypadkowo uderzonym został odbitą częścią klocu w piersi tak mocno, że natychmiast życie zakończył. — Wiadomości handlowe odebrane w Warszawie ostatnią Pocztą z *Londynu*, donoszą że tamże *Cynk* już płacą po 82 zł. za cetnar. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Napoiu miłosnym*, JPP. *Żółkowski* i *German*; po *Jenjuszu różowym*, JPanna *Wendt* i JPani *Wiłucka*.

Donoszą ze *Lwowa*: Przez cały upłyniony Listopad licznie zgromadzone towarzystwo w zamku Łańcuckim zabawiało się łowami. Szczególnie odznaczyło się kilkakrotnie powtórzone polowanie, urządzone sposobem angielskim, tak zwane *par force*. psami z Anglji sprowadzonemi *(Harciers)*. Był to prawdziwie piękny widok, iak blisko 20tu śmiałych iezdzców, przybranych w pąsowe fraki, w rączym cwale, śród zgrai graiących ogarów, sunęło przez rowy, płoty i wąwozy za uciekaiącym z całej siły danielem. Niemniej miłem było przytem to spostrzeżenie, że drogim i z najszlachetniejszych zawodów pochodzącym wierzchowcom angiel-

skim, iakiemi są: *Figaro*, Maurycego, *Norma*, Adama, Hrabiów Potockich; nie ustępowały zgoła ani w rączości, ani w wytrwaniu, ani też w silnych skokach, nasze konie galicyjskie, między któremi szczególniej odznaczały się: *Kotillon* Hr: Leona Rzewuskiego, siwosz Xcia Lichtenstejna ze stada chorostkowskiego, *Dzelfa* Hr: Adama Potockiego ze stada Xięcia Sanguszka ze Sławuty, i *Olga* Hr: Kazimierza Starzeńskiego ze stada Hr: Seweryna Drohoiowskiego. Popis ten odbyty przez konie tutejszo-kraiowe, ma słuszne prawo być zaszczytem, a razem i zachętą do dalszych usiłowań, dla zajmuiących się chowem koni w kraiu naszym.

Anglja. — Królowa zamyślała 6go b. m. udać się z dworem do *Windsoru*. Droga do tego zamku znacznie iest uszkodzoną wskutek ostatniej burzy. — Xżę *Albert* polecił Malarzowi historycznemu Panu *Hayter*, mianowanemu Malarzem nadwornym w miejsce zgasłego *Wilkie*, aby wypracował obraz maiący przedstawić Chrzciny Królewicza. — Doktor *Alexander* protestancki Biskup *Jerozolimy*, dopiero 4go b. m. odpłynął z *Portsmutu* do *Palestyny*. — Fałszerz biletów kassowych *Beaumont Smit* (Bomą) skazany na wieczne wygnanie, zeznał, iż doznawaiąc braku pieniędzy mógłby małą kwotą być ocalonym, ale wskutek podszczeń złych doradzców, których nazwiska nie chce wymieniać, wziął się do fałszowania biletów kassowych, i ze zboczywszy raz na tę zgubną drogę oszustwa, nie mógł więcej wracać. Zapewnia iednak uroczyście, iż żaden Urzędnik nie miał z nim wspólnictwa. *Rapallo*, który fałszywe bilety wymieniał, został uwolniony, ponieważ służył władzy do wykrycia całego oszustwa. Spodziewaią się, iż znakomita rodzina *Smita* wyiedna dla niego złagodzenie kary wiecznego wygnania. — Hrabia *Aberdeen* przedstawi rządowi hollenderskiemu notę energiczną o ścisłe dochowanie traktatu z r. 1824 względem handlu z osadami hollenders: w Indjach wschodnich; Anglicy uskarżaią się bowiem, że na wyspie *Jawie* podwyższono cło wchodowe od wyrobów angiels:. — W *Londynie* zebrano 160,000 zł. dla ubogich wyrobników w *Paisley*. — Szafarz na fregacie za podniesienie ręki przeciwko Officerowi, skazany był na wieczne więzienie; ale na prośbę 4000 mieszkańców w *Devonporcie*, Królowa złagodziła tę karę na roczne więzienie. — Pismo angiel: przytacza następuiący przykład, iak zgubną iest *żółta febra* dla Europejczyków: Statek z wychodzcami zawinął do *Belize*, w czasie gdy ta plaga grasowała z całą swoią gwałtownością. Władza ostrzegła Kapitana aby oddalił się z ludnością na tak długo od brzegów, póki żółta febra nie przeminie, i przyrzekła oraz wynagrodzenie za tę zwłokę; wychodzcy iednak usłyszawszy, że wyrobnik w *Nowym Orleanie* zarabia dziennie 27 zł., zażądali aby im tę summę wynagrodzono; bardzo naturalnie władza odmówiła, wychodzcy wylądowali i wszyscy przypłacili życiem. — W Kronice porannej czytamy: Monitor paryzki zapewnia, że *Algier* iest prawdziwą kopalnią złota dla Francuzów, którzy obsadzili w *Afryce* kilka wiosek, ciągle otoczonych nieprzyiacielem, i corocznie wysyłaią Jenerała z znacznemi siłami, iakby *Alexandra Wielkiego* na zdobycie *Azji*, a to iedynie, aby zaopatrzyć *Medehę* lub *Miljanę* w chleb i kilka szynek. To wszystko kosztuie miljony, a we Francji chcą także co mieć za te miljony, i w samej rzeczy częstuią za nie *buletynami*.

Belgja. — Proces oskarżonych o udział w ostatnim spisku, w tych dniach wytoczony będzie przed Sądem. — Zakłady fabryczne po *Kokerylu* w Belgji, istnieć będą nadal w tejże rozciągłości iak za życia Właściciela, i to pod opieką Rządu. P. *Pastor*, ieden z spadkobierców zgasłego *Kokeryla*, dotychczas Dyrektor fabryk w *Seraing*, obecnie iest Dyrektorem towarzystwa kieruiącego pracami wszystkich tych fabryk.

Francja. — Udzielenie urlopu Jenerałowi *Bugeaud* (Biużo), ieszcze iest przedmiotem rozlicznych uwag w dziennikach. — P. *Lamartine* za powrotem do *Paryża*, miał długą naradę z Hrabią *Mole* Prezesostwa Izby Deputo: nie chce przyiąć. — *Espartero* zamyśla zmienić Ministerstwo, rozwiązać Kortezy i powołać Pana *Olozagę* na Prezesa Rady. — P. *Lamenais* (Lamene) za kilka dni opuści więzienie, ponieważ czas iego kary iuż u-

pływa. — Sąd Izby Parów 6go b. m. ukończył wysłuchanie *Keniseta* i iego spół-oskarżonych, i przystąpił do wysłuchania świadków.

Indje Wschodnie. — Król Birmy *Tharawa-di*, udał się w 50,000 woiowników w okolice *Rangun.* Gubernator Indji wschod: Lord *Auklad* na wiadomość o nieprzyiacielskich zamiarach *Birmanów*, wysłał do granicy 5000 korpus angiel: a liezna flotylla parowa ma przyczynić się do stanowczego skarcenia Władzcy *Birmy.* — *Chińczycy* kupuią teraz broń europejską. — Flotta ang: odpłynęła z *Hong Kong* ku północnym brzegom *Chin;* dla tego spodziewaią się od niej wiadomości dopiero w Listopadzie.

Niemcy. — Hanowerski tajny Radca *Lütken* 8go b. m. o godzi: 9ej wieczorem został w *Ha-nowerze* ciężko zraniony kamieniem w głowę. W pałacu Królewskim udzielono mu śpieszną pomoc. Za wykrycie sprawcy wyznaczono 1200 zł. — Armja *Austrjacka* zostaie zmniejszoną. — Pan *Gordon* nowy Poseł *angiel:*, przy dworze *austrjackim*, 5go b. m. przybył do *Wiednia.*

Turcja. — *Szekib* Efendi dotychczasowy Poseł w *Londynie*, wrócił do *Stambułu.* — Fregata *austrjacka*, *Wenera*, zawinęła do *Stambułu* dla naprawienia szkód poniesionych w czasie żeglugi. — 20go z. m. z powodu rocznicy urodzin Xcia *Michała Serwskiego*, dany był bal w *Belgra-dzie.* Xżę *Michał* rozpoczął zabawę polonezem z Małżonką Konsula rossyjskiego, a za niemi nastepował Pełnomocnik turecki *Kiamil* Basza, z Xżną *Liubiczą.*

Włochy. — Wielki Xiążę *Toskański* 28go z. m. wrócił z *Messyny* do *Neapolu.* Gazety florentyńskie ogłosiły traktat handlowy zawarty między W. Xztwem Toskańskiem i *Turcją.*

Rozmaitości. — Adwokat *Bridges* (Bridż) z *Islington* (Aislinton) w *Anglji*, maiąc lat 10, połknął igłę. Wypadek ten przez lat 50 nie sprawił żadnego złego skutku, i P. *Bridż* cieszył się iak najlepszem zdrowiem. Lat temu 12 zaczął cierpieć ból w nodze, co przez Doktorów za reumatyzm poczytanem było. Dopiero w miesiącu Listopadzie r. b. uczuł ukłucie około kostki, sięgnął ręką i z niezmiernem podziwieniem wyciągnął z ciała igłę, którą przed laty 62 z nieostrożności był połknął. — *Różne mniemania o piękności i stroiu.* Niewiasty iapońskie pozłacaią sobie zęby, Indyjanki farbuią ie czerwono, a niewiasty *Guzeratu* i niektórych części *Ameryki*, tylko czarne zęby prawdziwie pięknemi być mniemaią. W *Grenlandji* smaruią sobie niewiasty twarz błękitną, żółtą i czerwoną farbą, a Damy europejskie bielą się i różuią. Niewiasty chińskie pędzą młodość w nieprzerwanych więzach dla uzyskania drobnych nóżek, któremi potem zaledwie chodzić mogą. W *Persji* starożytnej, orli, iak najmocniej zakrzywiony nos, zwany był nosem królewskim. W niektórych kraiach płaszczą matki nos swoim dzieciom; w innych formuią dzieciom głowę nakształt sześcianu. Turcy maią w takiem poważaniu rude włosy, iak Persowie w pogardzie. Niewiasty Eskimów, smaruią sobie całe ciało niedźwiedzim tłuszczem, a Hotenotka zamiast girlandy z kwiatów, obwija sobie szyię, ramiona i kibić krwią i ociekłemi ielitami. W *Chinach* wielbią i cenią tylko małe oczy, a młode dziewczęta wyrywaią sobie rzęsy z powiek. W *Turcji* farbuią sobie niewiasty brwi czarno, a paznogcie czerwono. Peruwjanki przekalaią sobie nos dla zawieszenia w nim pierścienia, którego ciężkość podług znaczenia dostojności ich mężów iest rozmaita. Wieszaią nań także szkło, złote i drogie kamienie. Piękne niewiasty chińskie noszą na głowie figurę ptaka z złota albo miedzi, który skrzydłami osłania ich skronie, a rozpostartym ogonem głowę, dzióbem zaś dotyka końca ich nosa. Głowa tego ptaka za najmniejszem poruszeniem tej która go nosi, chwieie się na wszystkie strony. Myianki maią ieszcze niewygodniejszy strój na głowę, to iest deskę stopę długości, a 6 cali szerokości, którą woskiem do włosów przymocowywaią. Z tego powodu tylko z wielką przezornością nachylić się mogą; lecz największej niewygody doznaią wtedy, gdy się im przez las przeprawiać przyjdzie. Dla rozczesania włosów muszą wosk na głowie stopić; dla tego też tylko dwa razy czeszą się na rok. W prowincji *Natal* w *Afryce*, noszą niewiasty z wołowego łoiu na 6 cali wy-

soką czapkę, którą tranem polewaią tak, iż massa ta razem spaia się z włosami i trwa lat kilka, zanim odnowioną zostanie.

RAHN SUKCESSOR: I VETTER,

PATENTOWANI FABRYKANCI
OBIĆ PAPIEROWYCH,
PAPIERÓW KOLOROWYCH
I ROZMAITYCH INNYCH WYROBÓW,

w Warszawie,

Donoszą niniejszem Szanownym PP. Obywatelom, że wszelkie swoie Wyroby nietylko iak zwykle, co rok na Kontrakty w Kiiowie, lecz w następny Jarmark na Trzy Krole w 1842 roku i w Dubnie, środkiem ich Aienta Edwarda *Herbst*, po stałych fabrycznych cenach sprzedawać będą. Celniejsze ich WYROBY są prócz OBIĆ i PAPIERÓW Kolorowych, SZTORY czyli ZASŁONY do Okien transparentowe olejno malowane, SZLACZKI, NAROŻNIKI i insze Ozdoby złocone do Kartonażów lub Robót introligatorskich i t. d., i prócz tego różne galanteryjne TOWARY, utrzymywane na własny rachunek rzeczonego Edwarda *Herbst*. Uprasza się także, kto z łaskawych Obywateli miałby zamiar ozdobić swe Pokoie Obiciem, nie li przywiezie z Sobą miarę Pokoiów, to iest: długość, szerokość i wysokość, z naznaczeniem ieszcze, ile iest w każdym Pokoiu okien i drzwi i iakiej miary są one; co zaś do Sztorów, tu potrzebna iest tylko miara okien, ich szerokość i wysokość. Co się tyczy okleienia, kto zechce tę robotę kazać wykonać przez własnych swych ludzi, Kupuiącemu Obicia, gratis dodaie się Książeczka czyli Przepis dokładny drukowany; lub też można zrobić przy kupnie Obicia umowę o Tapicerów do okleienia ze strony Fabryki, których natychmiast podług żądania posyła się w miejsca potrzebne.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kaufman Jenerał z Łomży; Glazenap Jenerał z Siedlec; Jurski Józ: Radca Dyr: Tow: Kred: z Częstochowy; Brümmer Alex: dymis: Kapitan Jlnego Sztabu z Paryża; Glinka Józ: Oby: z Szczawina; Jeziorkowski Woj: Oby: z Smrocka; Nosarzewski Józ: Oby: z Woiuwki; Czarnowski Józ: Oby: z Boczk; Cielecki Konst: Oby: z Paplina; Izdebski Grac: Dzie: z Patkowa; Sufczyński Jul: Dzie: z Hostynia; Kobyliński Józ: Dzie: z Ostrowia; Radwan Mich: Komisarz Obwo: z Łukowa.

DONIESIENIA.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 8 (20) Grudnia r. b. w Folwarku BOŃTNO, pod M. Błoniem odbędzie się licytacja na sprzedaż 150 BALI sosnowych, 4ro-calowych 10 łokci długich. *J. Łuszczewski.*

Podpisani maią honor donieść Szanownej Publiczności, że w ich SKŁADZIE Wyrobów Srebrem Platerowanych, znajduią się OMBRELKI (Abajour zwane) do wyboru z różnemi widokami, urządzone podług nowego wynalazku na drucie biało-lakierowanym, w cenie po zł. 3 gr. 10 sztuka. W tymże Składzie również dostać można różnych Bagatelek Srebrem platerowanych i galanteryjnych, ozdobionych kwiatkami, na Kolendę przy nadchodzących Świętach BOŻEGO NARODZENIA, służyć mogących. Bracia *Fraget*, ulica Senatorska, Nr 477.



KANTOR LOTERJI KLASYCZNEJ w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu Nr 473 dawniej Wgo Petyskusa, a teraz Wgo Brunwej, ma zaszczyt polecić się z nowemi LOSAMI we wszystkich Częściach do 59 Loterji, upraszaiąc Łaskawą Publiczność tak w Warszawie iako też na Prowincji zamieszkałą, aby życzący sobie nadal też same Numera dotąd w tym Kantorze grane zatrzymać, wcześniej ze swemi zleceniami do Kantoru podpisanych, franko zgłosić się raczyła. Zapewniaiąc rychłą i akuratną usługę. *Adryiański et Krasuski.*

W Dobrach Radoszyna 6 mil od Warszawy, 2 od miasta Węgrowa i Kałuszyna, a pół mili od miasta Dobre, w Powiecie Stanisławowskim położonych, znajduie się kilkanaście tysięcy lub więcej PNI smolnych sosnowych, ze starodrzewu przed laty kilku wyciętego, zdatnych do założenia znacznej fabryki wyrobów smolanych i terpentyny. Przedsiębiercy zechcą się zgłosić do Właściciela na gruncie.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI Jutro *Talizman. Spis woyskowy. Opiekun oszukany. Kantata.* Bezpłatnie.

Dziś w Kawjarni przy ulicy Długiej w domu Wgo Wejcherta pod Nr 541, (idąc od ulicy Freta po prawej ręce 3cia Kamienica), Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni pod Nro 600, przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa, Pan *Bajczak* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich przy ulicy Rymarskiej i rogu Tłomackiego Nr 739, grać i śpiewać będą od godziny 6tej wieczorem Panny *Krejtel.*

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, Panny *Szyfner* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Trębackiej, w domu Baroka, grać i śpiewać będą Panny *Prejs.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Senatorskiej obok handlu W. Dobrycza, familja *Elstrak* grać i śpiewać będzie.

Jutro w handu u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś, Węgorz, Zupa szczaw lub pomid:, Potrawy mięs:.